

Witalis Sarosiek- sokólski Breugel

30 listopada 2014 r. w Muzeum i Ośrodku kultury Białoruskiej w Hajnówce otwarto wystawę zmarłego w 2012 r. malarza Witalisa Sarosieka z Sokółki. Wernisaż zaszczyciła wdowa po artyście Maria Sarosiek. Opowiedziała wiele ciekawych historii z życia malarza. Jest to kolejny artysta, którego nazwisko znalazło się w powstającym „Słowniku Białoruskich Artystów”. Wystawa nie byłaby możliwa, bez obrazów pochodzących z prywatnych kolekcji: Marii Sarosiek, Heleny i Leonarda Drożdżewiczów, Elżbiety i Janusza Andrukiewiczów, za udostępnienie, których Muzeum składa serdeczne podziękowanie.

Wystawę można oglądać do 20 grudnia 2014 r.

Witalis Sarosiek (1945-2012), urodził się i pochowany został w Sokółce. Jednak okres młodości spędził poza swym rodzinnym miastem. Ukończył Liceum Plastyczne im. Bernarda Morando w Zamościu oraz Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Z Warszawą związany był w latach 70-80- tych XX wieku. Prowadził pracownię artystyczną przy ul. Grochowskiej na Pradze, skupiającą środowisko twórcze Warszawy. Pracownię odwiedzała również Maria- muza a później żona artysty. Na początku lat 90. ubiegłego stulecia – w momencie znalezienia się u szczytu swoich możliwości twórczych – wrócił jednak ze stolicy do Sokółki. Zamieszkał w rodzinnym domu z ogrodem przy ulicy Mariańskiej. Pracownię urządził w dużym pokoju, gdzie dziś- dwa lata po jego śmierci dalej stoi rozstawiona sztaluga, paleta z zaschniętymi farbami, niedokończone płótna...

Witalis Sarosiek należy do powojennego pokolenia sokółczan, które artystycznie na trwałe wpisało się w historię tego kresowego miasteczka. Mistrz pędzla zdążył jeszcze uchwycić, nierzadko w detalach, architekturę starej Sokółki, zanim jej domki masowo zaczęły znikać, bądź pokryte zostały sidingiem. Obrazy Witalisa przypominają pocztówki. Realistyczne w formie widokówki największego miasteczka dawnej zachodniej Grodzieńszczyzny, w którym zgodnie żyli wyznawcy wielu religii i przedstawiciele różnych kultur. Stąd prócz pozostałości kamieniczek podskarbiego litewskiego Tyzenhauza, rozmieszczonych wokół dawnego rynku utrwalanych na obrazach, tematem przewodnim są kościoły, cerkwie oraz meczet w pobliskich Bohonikach. Ocalić od zapomnienia ów świat, powoli odchodzący już do przeszłości – taki cel, jak się zdaje, przyświecał Witkowi Sarosiekowi. Wielu oglądającym te obrazy nasuwają się skojarzenia z dziełami Pietera Breugla, ze względu na temat, ujęcie postaci, scenerie zimowe. Jednak, co zwraca uwagę w obrazach Sarosieka to nawiązanie do XIX wiecznego realizmu, o scenach rodzajowych z życia prostych ludzi, namalowanych przy pomocy uproszczonych środków wyrazu, o spokojnej paletce i kompozycji, często z wykorzystaniem perspektywy zbieżnej. Warto zwrócić uwagę w tych obrazach na grę światła, które ślizga się po gałęziach i konarach drzew, ścianach domów, zaśnieżonych polach. Witalis Sarosiek to przykład malarza, któremu mimo przychylnych recenzji na początku swej drogi artystycznej, nie udało się przetrwać w środowisku artystycznym stolicy. Dziś zachowały się jedynie dwa obrazy z okresu warszawskiego (prezentowane w katalogu), pozostałe, których zachowało się dużo więcej, powstały w latach 90-tych XX i na początku XXI w.

Wystawę zorganizowano dzięki dotacji Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku.

A.Tichoniuk, fot. A.Wawreszuk, A.Tichoniuk







